

Wi?cej jest rado?ci w dawaniu....

„Sprawcie sobie skarb niewyczerpany w Niebie”.

Dzisiejsza Ewangelia wed?ug ?w. ?ukasza stanowi dalsz? cz??? Ewangelii z poprzedniej niedzieli. Jezus zaprasza nas do zgromadzenia skarbu dla Nieba i zach?ca, by to czyni? najlepiej teraz, bo nie wiemy, kiedy nast?pi kres naszego ziemskiego ?ycia. Równocze?nie ostrzega nas przed my?leniem, ?e dobra materialne stanowi? zabezpieczenie na przysz?o??.

Zamo?nemu cz?owiekowi z Ewangelii z poprzedniej niedzieli, który mia? dobra z?o?one na d?ugie lata i my?la? sobie: odpoczywaj, jedz, pij i u?ywaj, Bóg powiedzia?: G?upcze, jeszcze tej nocy za??daj? twojej duszy. Dobra materialne s? potrzebne do ?ycia. Trzeba zdobywa? je uczciw? prac? i dobrze nimi gospodarowa?, my?l?c w sposób odpowiedzialny o przysz?o?ci w?asnej i swoich najbli?szych. Musimy jednak by? ?wiadomi, ?e to nie one stanowi? o naszym bezpiecze?stwie.

Gwarantem naszego bezpiecze?stwa jest ten skarb, który gromadzimy dla Nieba. Ten skarb to nasze dobre uczynki, nasze dzielenie si? dobrami z osobami potrzebuj?cymi. Koniecznie trzeba zdobywa? umiej?tno?? dzielenia si? w?asnymi dobrami, zarówno materialnymi jak i duchowymi. Tak jak pieni?dz zamkni?ty w szufladzie nie przynosi zysku, tak dobra zatrzymane w naszych r?kach lub w naszej duszy nie owocuj? na ?ycie wieczne. Owocuj? dopiero wtedy, kiedy kr???, kiedy staj? si? darem nie tylko dla nas, lecz równie? dla innych.

Mo?na powiedzie?: nie mamy w nadmiarze dóbr materialnych. Dobrze. Je?li nie mamy dóbr materialnych, mamy wiele innych bogactw do dyspozycji: mo?emy podarowa? nasz czas, mo?emy podarowa? modlitwy, mo?emy dzieli? si? bogactwem naszego do?wiadczenia, zawodowych kompetencji...

Ale przecie? mamy tak?e ubrania, ?ywno??, ksi??ki... Czasem my?limy: Ale ta rzecz mo?e mi si? jeszcze przyda? przy tej czy innej okazji.... Oczywi?cie, wszystko mo?e si? kiedy? przyda?, lecz zanim to ewentualnie nast?pi, s? ludzie, którzy tego potrzebuj? teraz. Powinni?my o tym pami?ta? i stara? si? mie? tylko to, co jest nam rzeczywi?cie potrzebne.

Kiedy po ?mierci mamy zmar? te? mój ojciec we Florencji, jako ich jedyne dziecko otrzyma?em w spadku ca?y ich maj?tek. Jako fokolario, cz?onek wspólnoty ?ycia konsekrowanego Dzie?a Maryi, z?o?y?em ?luby ubóstwa, czysto?ci i pos?usze?stwa. Wed?ug naszych Statutów spadek nale?y przekaza? Dzie?u. S?u?y on jego rozwojowi i jako pomoc dla ubogich.

By?em ju? wtedy w Polsce, gdzie trwa? stan wojenny. Pracowa?em jako anestezjolog w Trzebnicy ko?o Wroc?awia i musia?em z Florencji powróci? jak najszybciej do pracy. Dzie? po pogrzebie ojca poszed?em wi?c do notariusza z ca?? dokumentacj? maj?tku rodziców: dwa domy i dwa mieszkania. Kiedy notariusz sporz?dza? akt darowizny pierwszego mieszkania na rzecz Dzie?a, patrzy? na mnie z zaciekawieniem. Kiedy zacz?? spisywa? akt darowizny drugiego mieszkania, patrzy? na mnie ze zdziwieniem. Kiedy zacz?? spisywa? akt darowizny pierwszego domu, popatrzy? na mnie z przera?eniem i powiedzia?: Czy pan zdaje sobie spraw?

z tego, co Pan robi? Kiedy sko?czyli?my, poczu?em szczególn? blisko?? Boga, który jeszcze bardziej sta? si? moim jedynym skarbem.

„A gdzie jest skarb wasz, tam b?dzie i serce wasze”.

ks. Roberto